

IRAŃSKI SZPIEG W BUNDESWEHRZE

Tłumacz pracujący dla niemieckich sił zbrojnych stanął przed sądem, już jako oficjalnie oskarżony o szpiegostwo na rzecz Iranu. Miał podjąć się procederu przekazywania ważnych informacji na rzecz obcego państwa wraz ze swoją żoną, a dzięki niemu Irańczycy mogli pozyskiwać m.in. istotne dane o niemieckich działaniach w Afganistanie.

Abdul S. miał być tłumaczem pracującym na językach używanych przez Afgańczyków, na co dzień pracującym dla niemieckiej Bundeswehry, w bazie Heinrich-Hertz w mieście Daun koło Koblenz. Jednocześnie, doradzał niemieckim wojskowym, także w zakresie kwestii kulturowych związanych z Afganistanem. Co najważniejsze, miał mieć dostęp do części informacji przechwytywanych przez niemiecki SIGINT (wywiad sygnałowy) w Afganistanie obejmujący nasłuch struktur Talibanu, a także do istotnych danych o niemieckich działaniach w tym państwie.

Zdaniem niemieckich śledczych dopuścił się w trakcie swojej pracy na rzecz wojska zdrady i przekazywał tajne informacje obcemu państwu. Polowanie wojskowego kontrwywiadu MAD miało rozpocząć się w Niemczech w 2017 r. Jak podał „Der Spiegel”, wszystko zapoczątkowały informacje wywiadu innego państwa zaprzyjaźnionego, który miał przekazać informację o "krecie" pozyskującym dane o niemieckich siłach zbrojnych na rzecz Iranu. Kontrwywiad rozpoczął wówczas typowanie możliwych agentów wśród personelu wojskowego, zaś po zawężeniu grona udało się wpaść bezpośrednio na trop Abdula S. Ustalono przy tym, że poruszał się po różnych miastach Europy, spotykając się z irańskimi oficerami prowadzącymi. Niemieccy śledczy mieli ostatecznie opleść szpiega szczelną siecią obserwacji, w tym na bazie techniki operacyjnej. Miano mu również zacząć podsuwać odpowiednio spreparowane materiały, które trafiły ostatecznie do Irańczyków.

Czytaj też: [Ukraiński kontrwywiad w walce ze szpiegostwem i dywersją](#)

Podejrzany został zatrzymany jeszcze w styczniu 2019 r., następnie zatrzymano i postawiono zarzuty również jego żonie Asie S. Ona także, niemal od początku, miała również uczestniczyć w szpiegowskim procederze. Obecnie w Niemczech rozpoczął się jego proces. Głównemu oskarżonemu grozić może nawet 15 lat pozbawienia wolności, a żonie maksymalnie 11 lat. Udokumentowanych miało zostać w sumie 18 spraw przekazywania tajnych danych obcemu wywiadowi. Chodzi jednak zapewne jedynie o sprawy, które są możliwe do udowodnienia przez sąd.

Czytaj też: [Iran ostrzega brytyjskiego ambasadora przed kolejnymi "błędami"](#)

Wątek irańskich szpiegów to już kolejny, w ostatnim czasie, przypadek w którym Niemcy stają się areną działań obcych służb specjalnych. Przypomnieć należy najnowszy kazuś w zakresie możliwości werbunku niemieckich lobbystów unijnych przez służby chińskie, ale również o całym szeregu spraw

powiązanych z Rosją, w tym również możliwość prowadzenia nie tylko klasycznego wywiadu, ale również tajnych operacji jak głośne zabójstwo Zelimkhana Khangoshviliiego. Kontrwywiad cywilny w Niemczech czyli BfV zauważa, że Chiny, Rosja, ale też Turcja czy wspomniany Iran są podmiotami o największej aktywności wywiadowczej u naszych zachodnich sąsiadów.